

1. **[L]egitymację czynną** [w postępowaniu o stwierdzenie wykonalności orzeczenia sądu zagranicznego – wstawienie własne] **ma podmiot mogący powołać się na dane orzeczenie w państwie pochodzenia, którego dotyczy wniosek o udzielenie *exequatur*, natomiast legitymację bierną – podmiot, przeciwko któremu orzeczenie może być powołane, a więc podmiot obciążony obowiązkiem spełnienia świadczenia objętego orzeczeniem.**

2. **[P]rzymiot wierzyciela i dłużnika oraz następstwo prawne należy oceniać według prawa państwa pochodzenia orzeczenia, co jest oczywiste, gdyż w innym wypadku mogłoby dochodzić do różnego traktowania w różnych państwach tego samego orzeczenia i tych samych podmiotów.**

3. **[N]ależy unikać stwierdzania wykonalności orzeczenia w państwie wykonania na rzecz lub przeciwko osobie, w odniesieniu do której nie byłoby to możliwe (dopuszczalne) w państwie pochodzenia.**

4. **[L]egitymacja procesowa bierna w (...) postępowaniu** [o stwierdzenie wykonalności przez nadanie klauzuli wykonalności zagranicznemu wyrokowi sądu arbitrażowego – wstawienie własne] **przysługuje podmiotowi, przeciwko któremu powód (wierzyciel) – zgodnie z prawem państwa pochodzenia wyroku – może się powołać w celu wykonania tego wyroku.**

5. **Przy ustalaniu państwa pochodzenia wyroku arbitrażowego należy – ze względu na różne koncepcje lokalizacji arbitrażu – brać pod uwagę albo państwo, w którym wyrok wydano, albo państwo, którego prawo stosowano przy prowadzeniu arbitrażu i wydawaniu wyroku. Prawo tak ustalonego państwa stanie się właściwe do oceny, kto jest uprawniony do powołania się na konkretny wyrok arbitrażowy lub przeciwko komu można ten wyrok wykonać, z ewentualnym uwzględnieniem następstwa prawnego.**

6. **[P]rawo państwa pochodzenia wyroku arbitrażowego jest właściwe (...) do oceny (...), czy wyrok, w którego sentencji jako stroną pozwaną wskazano podmiot niemający – w świetle prawa dla niej właściwego – zdolności prawnej, sądowej lub procesowej, może być powołany w celu wykonania w stosunku do**

podmiotu, który w rzeczywistości – w ujęciu materialnoprawnym – powinien być wskazany w tym wyroku jako strona pozwana.

Postanowienie Sądu Najwyższego

z dnia 17 lipca 2007 r.

III CZP 55/07

Skład orzekający:

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Gerard Bieniek

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku „E.P.S.”, spółki prawa duńskiego z siedzibą w N. w Danii przeciwko Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Urzędu Morskiego w S. o stwierdzenie wykonalności orzeczenia sądu polubownego, na posiedzeniu jawnym w Izbie Cywilnej w dniu 17 lipca 2007 r., na skutek zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie postanowieniem z dnia 27 marca 2007 r.:

„Czy dopuszczalne jest stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego wydanego za granicą przez nadanie temu wyrokowi klauzuli wykonalności w trybie art. 1214 § 2 k.p.c. w sytuacji, gdy w wyroku tym jako dłużnik wskazana została wyłącznie państwowa jednostka budżetowa, z której działalnością wiąże się stwierdzone w tym wyroku roszczenie, a nie został wskazany Skarb Państwa i jego właściwa jednostka organizacyjna?”

odmówił podjęcia uchwały.

Uzasadnienie

Rozpoznając zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 10 listopada 2006 r. o nadaniu klauzuli wykonalności wyrokowi Sądu Arbitrażowego w Kopenhadze z dnia 8 marca 2006 r., Sąd Apelacyjny w Szczecinie powziął poważną wątpliwość odzwierciedloną w treści przytoczonego na wstępie zagadnienia prawnego, przedstawionego Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia.

Wątpliwość powstała dlatego, że w postępowaniu arbitrażowym naprzeciwko duńskiej spółki „E.P.S.” A.S. stanął – jako pozwany – Urząd Morski w S., który w ciągu tego postępowania nie kwestionował swej legitymacji, natomiast wniosek o stwierdzenie wykonalności przez nadanie klauzuli wykonalności wyrokowi sądu arbitrażowego został skierowany przeciwko Skarbowi Państwa, Dyrektorowi Urzędu Morskiego w S. Sąd pierwszej instancji, uwzględniając ten wniosek, uznał, że oznaczenie strony pozwanej jako „Urząd Morski w S.”, najpierw w umowie, a następnie w orzeczeniu sądu arbitrażowego, było wynikiem błędu, w rzeczywistości bowiem stroną był Skarb Państwa, a Urząd Morski pełnił jedynie rolę *stationis fisci*. Według oceny Sądu Apelacyjnego, sprawa budzi jednak poważne wątpliwości, które wymagają rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy na podstawie art. 390 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kwestia legitymacji procesowej w postępowaniu o stwierdzenie wykonalności orzeczenia zagranicznego sądu arbitrażowego, w którym mają zastosowanie przepisy Konwencji o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych z dnia 10 czerwca 1958 r. (Dz.U. z 1962 r. Nr 9, poz. 41 – dalej: „Konwencja”), nie była dotychczas podejmowana w judykaturze ani szerzej omawiana w piśmiennictwie, analizowano ją natomiast w odniesieniu do spraw o wykonanie orzeczeń zagranicznych sądów państwowych. Na tle różnych unormowań – np. rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.Urz. WE L 12 z dnia 16 stycznia 2001 r., s. 1, ze zm.), Konwencji o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych, sporządzonej w Lugano dnia 16 września 1988 r. (Dz.U. z 2000 r. Nr 10, poz. 132), a także art. 1150 k.p.c. – uznaje się, że **legitymację czynną ma podmiot mogący powołać się na dane orzeczenie w państwie pochodzenia, którego dotyczy wniosek o udzielenie *exequatur*, natomiast legitymację bierną – podmiot, przeciwko któremu orzeczenie może być powołane, a więc podmiot obciążony obowiązkiem spełnienia świadczenia objętego orzeczeniem**. Chodzi więc przede wszystkim o wierzyciela i dłużnika, oznaczonych w zagranicznym orzeczeniu jako strony, ewentualnie ich następców prawnych. Podkreśla się przy tym, że **przymiot wierzyciela i dłużnika oraz następstwo prawne należy oceniać według prawa państwa pochodzenia orzeczenia, co jest oczywiste, gdyż w innym wypadku mogłoby dochodzić do różnego traktowania w różnych państwach tego samego orzeczenia**

i tych samych podmiotów. Poza tym należy unikać stwierdzania wykonalności orzeczenia w państwie wykonania na rzecz lub przeciwko osobie, w odniesieniu do której nie byłoby to możliwe (dopuszczalne) w państwie pochodzenia.

Przedstawiony sposób rozumowania, ze względu na istotne podobieństwo problemu, a także identyczność skutków orzeczeń o stwierdzeniu wykonalności, należy odnieść do toczącego się w Polsce – na podstawie Konwencji oraz przepisów kodeksu postępowania cywilnego – postępowania o stwierdzenie wykonalności przez nadanie klauzuli wykonalności zagranicznemu wyrokowi arbitrażowemu. W związku z tym uzasadniona jest teza, że **legitymacja procesowa bierna w takim postępowaniu przysługuje podmiotowi, przeciwko któremu powód (wierzyciel) – zgodnie z prawem państwa pochodzenia wyroku – może się powołać w celu wykonania tego wyroku.**

Przy ustalaniu państwa pochodzenia wyroku arbitrażowego należy – ze względu na różne koncepcje lokalizacji arbitrażu – brać pod uwagę albo państwo, w którym wyrok wydano, albo państwo, którego prawo stosowano przy prowadzeniu arbitrażu i wydawaniu wyroku. Prawo tak ustalonego państwa stanie się właściwe do oceny, kto jest uprawniony do powołania się na konkretny wyrok arbitrażowy lub przeciwko komu można ten wyrok wykonać, z ewentualnym uwzględnieniem następstwa prawnego. Innymi słowy, w postępowaniu o stwierdzenie wykonalności, toczącym się w innym państwie niż państwo pochodzenia wyroku arbitrażowego, według ustalonego w ten sposób prawa należy oceniać okoliczności decydujące o istnieniu albo braku legitymacji procesowej czynnej lub biernej stron.

Należy uznać, że **prawo państwa pochodzenia wyroku arbitrażowego jest właściwe również do oceny** sytuacji, która zaistniała w rozpoznawanej sprawie. Na podstawie tego prawa należy zatem rozstrzygnąć, **czy wyrok, w którego sentencji jako stronę pozwaną wskazano podmiot niemający – w świetle prawa dla niej właściwego – zdolności prawnej, sądowej lub procesowej, może być powołany w celu wykonania w stosunku do podmiotu, który w rzeczywistości – w ujęciu materialnoprawnym – powinien być wskazany w tym wyroku jako strona pozwana.** Nie jest przy tym wykluczone, że gdy strona pozwana, której sprawa dotyczy, jest podmiotem zagranicznym, prawo państwa pochodzenia wyroku może – np. przez działanie odpowiednich norm kolizyjnych – uwzględniać w określonym zakresie prawo państwa pochodzenia tego podmiotu.

W okolicznościach sprawy, w której powstały wątpliwości prawne ujęte w przedstawionym zagadnieniu, konieczna jest zatem przede wszystkim odpowiedź na pytanie, czy w państwie pochodzenia wyroku arbitrażowego, którym – ze względu na miejsce wydania wyroku – jest najprawdopodobniej Królestwo Danii, przewiduje się, że w razie wydania przez sąd arbitrażowy wyroku zasądzającego świadczenie od podmiotu zagranicznego (polskiego), niemającego w świetle prawa własnego zdolności prawnej, sądowej i procesowej, reprezentowanego jednak przez właściwą *stationem fisci*, możliwe jest powołanie – w celu wykonania – wskazanego wyroku przeciwko Skarbowi Państwa. Pozytywna odpowiedź na to pytanie otworzy drogę do wniosku, że mimo wskazania w wyroku arbitrażowym jako strony pozwanej Urzędu Morskiego w S., w postępowaniu o stwierdzenie wykonalności tego wyroku w Polsce procesową legitymację bierną ma Skarb Państwa, Dyrektor Urzędu Morskiego w S.

W związku z tym, że Sądy obu instancji nie dokonały w omówionym zakresie odpowiednich ustaleń i nie wyprowadziły stosownych wniosków, rozpoznanie apelacji, a tym bardziej rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia prawnego i podjęcie uchwały, nie jest możliwe.

Z tych względów postanowiono, jak na wstępie.

Źródło: Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego